

Z miłości do dziedzictwa

Archiwa społeczne cechują: oddolna inicjatywa, udostępnianie zbiorów oraz angażowanie w działania swojego otoczenia. Inicjatywy związane z takim utrwalaniem historii wspiera Centrum Archiwistyki Społecznej, które powstało w 2020 roku w Warszawie. Powołanie do życia tej instytucji, współprowadzonej przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Fundację Ośrodka KARTA, jest publicznym uznaniem znaczenia tego rodzaju archiwistyki jako ważnej dziedziny życia społecznego. Instytucja nie jest archiwum, nie gromadzi zbiorów – jej celem jest rozwój archiwistyki i profesjonalizacja podmiotów prowadzących archiwa społeczne. Centrum inspirowa archiwistów społecznych i dzieli się z nimi wiedzą. Popularyzuje działania archiwów i pomaga w tworzeniu nowych podmiotów.

Jak oni wspaniale opowiadają!

Wiele materiałów będących w zasobach archiwów społecznych pochodzi od osób prywatnych, ze zbiorów rodzinnych. Ale archiwiści społeczni tworzą też nowe źródła – nagrywając wywiady. Na przykład w Kcyni od dziesięciu lat działa Dźwiękowe Archiwum Kcyni, które gromadzi relacje, wspomnienia, fotografie i pamiątki. Udostępnia je na swojej stronie dzwiekowearchiwum.kcynia.pl, w Zbiorach Społecznych (zbioryspoleczne.pl) – portalu Centrum Archiwistyki Społecznej, i na Facebooku. Założycielka i prowadząca archiwum Justyna Makarewicz jest pracowniczką Urzędu Miejskiego w Kcyni. Nagrywa rozmowy z mieszkańcami, skanuje przyniesione przez nich zdjęcia. Wykorzystuje je do przybliżania historii miejscowości podczas „Spacerów z historią” i na wystawach. Spotkania z mieszkańcami uważa za jeden z najciekawszych elementów swojej pracy. Wiele czerpie od ludzi starszych. – Jak oni wspaniale opowiadają! Mają wysoką kulturę słowa, potrafią budować napięcie i puentę. Słuchanie ich jest przyjemnością – mówi. Archiwiści społeczni digitalizują, opisują zbiory, a potem udostępniają je w internecie, na wystawach, spotkaniach czy spacerach. Chronią w ten sposób dziedzictwo swoich małych ojczyzn. Odkrywają lub przypominają przede wszystkim historię ludzi i miejsc. Stowarzyszenie „Saga Grybów” prowadzi we współpracy z artystą street artu Arkadiuszem Andrejkowem projekt artystyczno-historyczny „Cichy Memoriał – Grybowska Saga”. Przenoszą razem stare fotografie z albumów i szuflad rozsianych po całym świecie grybowian na ściany budynków w miasteczku i okolicznych wsiach. Murale budzą zainteresowanie wszystkich pokoleń i pokazują różne grupy zamieszkujące niegdyś Grybów i okolice – Polaków katolików, Żydów i Łemków. – Od lat, mimo że Grybów jest niewielką miejscowością, natrafiamy, odkrywamy lub otrzymujemy wciąż nowe, zaskakujące, często unikatowe i bezcenne materiały, pamiątki, fotografie i wspomnienia dotyczące przeszłości, które tworzą dziś nowe wymiary tożsamości miasteczka – mówi Kamil Kmak, założyciel stowarzyszenia „Saga Grybów”, społecznik, regionalista, autor i redaktor Społecznego Archiwum Grybowa SAGA. Stowarzyszenie wzięło udział w projekcie „Ludzie, nie liczby” Fundacji Rodziny Popielów „Centrum”, którego celem jest imienne upamiętnienie lokalnych społeczności żydowskich – ofiar Holocaustu. W ramach projektu zbudowano i odsłonięto na cmentarzu żydowskim w Siołkowej koło Grybowa pomnik pamięci Żydów z Grybowa, na którym znajduje się lista ponad 1700 ofiar. Towarzyszyły temu liczne działania informacyjne i edukacyjne, m.in. spotkanie z mieszkańcami Grybowa i lekcje w miejscowych szkołach. Fundacja TRES dokumentuje dziedzictwo Zbąszynia. Udostępnia m.in. fotografie wykonane na szklanych negatywach, odkryte na strychu jednej ze zbąszyńskich kamienic.

- Prezentujemy te zdjęcia na stronie [SzklaNegatywy.pl](http://szklanenegatywy.pl) – mówi Wojciech Olejniczak, założyciel i prezes fundacji. – Jako plastyk, fotograf myślę obrazem – wyjaśnia Olejniczak, który pokazuje zbiory archiwalne na ekspozycjach organizowanych w przestrzeni dawnego dworca w swojej miejscowości.
- Dla mnie wystawa jest najprostszym sposobem, żeby dotrzeć z czymś do większej liczby osób.

Fundacja stara się przybliżać historię swojej miejscowości i regionu różnym grupom odbiorców, w tym dzieciom. Z okazji 150-lecia uruchomienia linii kolejowej z Poznania do Frankfurtu nad Odrą i do Gubina oraz otwarcia dworca kolejowego w Zbąszyniu przygotowała dla nich interaktywną książeczkę „Kolej na historyjki”, zilustrowaną m.in. fotografiami ze swoich zbiorów i zachęcającą do badania własnej historii rodzinnej. Inspirując się archiwalnymi zdjęciami ze szklanych negatywów, opublikowała też „Elementarz tradycji Regionu Kozła” oraz grę planszową „Wywołaj Powstanie ze szklanych negatywów”.

Łódzka narracja o codzienności

Archiwa społeczne badają także historię dużych miast i ich mieszkańców. Marta Madejska, autorka reportażowej książki „Aleja Włókniarek”, przyjechała na studia do Łodzi. – Nie miałam pojęcia, dlaczego to miasto tak wygląda, skąd wzięły się fabryki i charakterystyczny układ ulic – wspomina. – Potem dołączyłam do Stowarzyszenia Topografie i kiedy w 2010 roku zaczęliśmy zbierać historie mówione, poznałam łódzką narrację o codzienności. Chciałam zrozumieć to miasto.

Przedsięwzięcia organizacji, które zaczęły się od historii mówionych, rozwinęły się w prowadzenie Cyfrowego Archiwum Łodzian Miastograf.pl, w którym znajdują się nie tylko relacje, ale też fotografie i wycinki prasowe. Stowarzyszenie, w którym działa Marta Madejska, odkrywało do tej pory historie dawnych pracowników zakładów przemysłowych, rzemieślników czy łódzkiego środowiska kulturalnego, a ostatnio zainteresowało się też transformacją ustrojową i upadkiem przemysłu włókienniczego. Archiwa społeczne ocalają także dziedzictwo niematerialne, utrwalając i upowszechniając na przykład tradycyjne pieśni. Fundacja Ważka z Wrocławia wydaje płyty z muzyką z Dolnego Śląska oraz prowadzi warsztaty angażujące dzieci i młodzież w aktywne poznawanie i twórcze przekazywanie kultury ludowej. Oprócz tego organizuje wystawy, realizuje filmy i publikuje książki.

– Przejechałyśmy prawie cały Dolny Śląsk, przeprowadziłyśmy też projekty badawcze w innych województwach, głównie związane z niematerialnym dziedzictwem kulturalnym. Nagle okazało się, że mamy komputery pełne bardzo ciekawych materiałów badawczych, z których korzystać możemy... tylko my – opowiadają o początkach swojej działalności członkinie Fundacji Ważka: Anna Lewińska, Anna Kurpiel, Ewa Mielcarek, Marta Derejczyk, Martyna Sikorska i Małgorzata Rokosz.

Kilka lat temu fundacja wzięła więc udział w szkoleniach Ośrodka KARTA. Zdobyła dotację na uporządkowanie zbiorów, w których znalazły się m.in. wywiady, fotografie, dokumentacja rękodzieła, nagrania muzyki, oraz na założenie cyfrowego archiwum. Zbiory Dolnośląskiego Archiwum Tradycji udostępnia na swojej stronie internetowej i w portalu Zbiory Społeczne.

Tradycja do zapisania

Dziedzictwo niematerialne ocala również fundacja Muzyka Odnaleziona, która utworzyła Archiwum Muzyki Wiejskiej. Na ogromny i niezwykle cenny zasób składa się dokumentacja z badań terenowych, prowadzonych od 1980 roku przez Andrzeja Bieńkowskiego, profesora warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Razem z żoną Małgorzatą przyczynił się on do wskrzeszenia muzyki wiejskiej w Polsce. – Szukaliśmy instrumentów – zwykle były w okropnym stanie – naprawialiśmy je u wiejskich lutników i jechaliśmy z nimi w teren. Żyli jeszcze ludzie, którzy umieli na nich grać i bardzo chcieli to robić. Zostawialiśmy muzykantom skrzypce, bębny i basy na miesiąc, a potem wracaliśmy, żeby nagrywać – wspomina założyciel Muzyki Odnalezionej Andrzej Bieńkowski.

– W naszym archiwum trzonem są filmy, a cała reszta jest „nadbudową”. Wszystkie inne zbiory pojawiały się przy okazji. Na przykład zdjęcia – zobaczyliśmy, że są nieszanowane, wyrzucane, a opowiadają o świecie, którego nie mogliśmy już poznać. Chcieliśmy je ratować – mówi Małgorzata Bieńkowska. Gromadzenie zdjęć, dokumentów, pamiątek od prywatnych osób, nagrywanie

wywiadów o historii danej miejscowości czy regionu to świetne metody na zabezpieczenie i popularyzację dziedzictwa. Są wykorzystywane nie tylko przez archiwa społeczne, ale też np. w projekcie „Zapis tradycji”, uruchomionym przez Narodowy Instytut Dziedzictwa we współpracy z Centrum Archiwistyki Społecznej. Celem przedsięwzięcia jest dokumentacja, archiwizacja i udostępnienie zbiorów pojedynczych osób i środowisk praktykujących tradycje i zwyczaje wpisane na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Projekt zakłada aktywne włączenie tych osób i grup w digitalizację i archiwizację zbiorów, nagrywanie wywiadów dotyczących tradycji i praktyk. Materiały te będą opublikowane w portalu Zbiory Społeczne.

Archiwiści społeczni angażują otoczenie na każdym etapie swojej działalności. Pozyskując zbiory, często współpracują z darczyńcami przy tworzeniu opisów, korzystają też z pomocy wolontariuszy, którzy skanują archiwalia. Działania popularyzujące projektują tak, żeby jak największy udział miała w nich społeczność. Pokazują, jak ważne jest społeczne zaangażowanie w ochronę dziedzictwa oraz że zbiory mieszkańców i ich historie mają wielkie znaczenie.

Każdy, kto chce przekazać pamiątki do archiwum społecznego, wcale nie musi się z nimi rozstawać, bo wiele archiwów społecznych zwraca je po zeskanowaniu. Można namawiać też innych do takiego zaangażowania. Jeśli ktoś widzi obszar warty udokumentowania, może założyć archiwum społeczne jako organizacja lub zainteresować tym tematem miejscową bibliotekę, dom kultury czy organizację pozarządową. Można tu liczyć na pomoc Centrum Archiwistyki Społecznej, które organizuje szkolenia, warsztaty i kongresy archiwów społecznych. Na swoje webinary Centrum zaprasza specjalistów, którzy wyjaśniają m.in., jak i czym digitalizować zdjęcia czy jak zrealizować dobry wywiad. Ponadto udostępnia bezpłatne narzędzie do opracowania zbiorów – Otwarty System Archiwizacji – i portal do ich prezentacji, wspomniane Zbiory Społeczne. Można w nim znaleźć tysiące zdjęć, dokumentów i nagrań dźwiękowych – zapisów ludzkich historii, widoków miejsc z całej Polski, praktyk i zwyczajów, utrwalonych i dostępnych dla wszystkich dzięki działalności archiwów społecznych.

Anna Maryjewska

Tekst został opublikowany we wrześniowym numerze „Kalejdoskopu” 9/2022.